

Teza: wyrok karny a orzeczenie dyscyplinarne za ten sam czyn

Skoro sąd dyscyplinarny jest związany orzeczeniem sądu karnego co do popełnienia przestępstwa, to nie sposób w takiej sytuacji mówić o wątpliwościach czy zostało popełnione przewinienie dyscyplinarne tożsame w zakresie opisu czynu z osądzonym przestępstwem, czy też o naruszeniu reguł oceny dowodów.

WO-13/18

ORZECZENIE

z dnia 26 lutego 2018 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Joanna Maruszevska

SWSD Michał Łukasik

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Sławomira Pilipca

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego M. S.

obwinionego o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 222 § 1 i art. 226 § 1 k.k.

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 9 października 2017 r., sygn. akt D 54/17

orzeka:

1. utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 9 października 2017 r., sygn. akt D 54/17

2. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.200,00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

UZASADNIENIE

W dniu 19 lipca 2017 r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynął wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie o ukaranie radcy prawnego M. S., wobec którego w dniu 20 czerwca 2017 r. wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów tego, że:

1. w dniu 13 października 2015 r. (...) w budynku Zakładu (...) w W. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego J. L. poprzez uderzenie go głową w twarz co spowodowało obrażenia ciała w postaci złamania korzenia zęba 11, co spowodowało u niego naruszenie czynności ciała powyżej siedmiu dni, tj. popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 222§ 1 kodeksu karnego w zbiegu z art. 157 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 §2 k.k.,

2. w dniu 13 października 2015 r. w W. w budynku Zakładu (...) w W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza publicznego J. L. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe np. cham, burak, prostak podczas i w związku z

pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, tj. popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 226 § 1 k.k.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie orzeczeniem z dnia 9 października 2017 r. w sprawie D 54/17 uznał obwinionego winnym zarzucanych mu czynów i wymierzył za pierwszy z nich karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas sześciu miesięcy oraz dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas trzech lat, zaś za drugi z czynów objętych wnioskiem o ukaranie – karę nagany. Jednocześnie obwinionego obciążono kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 2.000 zł.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 29 listopada 2016 r. (...) W. (...) w wyroku nakazowym uznał obwinionego za winnego dwóch czynów, których opis odpowiadał opisowi czynów zawartym we wniosku o ukaranie. Za pierwszy wymierzył karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, natomiast za drugi z czynów karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Powyższe orzeczenie jest prawomocne.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazał, że zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. O naruszeniu przez obwinionego przepisów prawa orzekł (...)w W. (...)w wyroku (...), wskazując konkretne przepisy prawa karnego materialnego.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.k., kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. W świetle art. 157 § 1 k.k., kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, natomiast zgodnie z art. 11. § 2 k.k., jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Natomiast art. 226 § 1 k.k. stanowi, że ten kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

OSD podkreślił, iż w ramach postępowania dyscyplinarnego nie zostały przedstawione dowody, które poddawałyby w wątpliwość ocenę stanu faktycznego oraz kwalifikację dokonaną przez sąd powszechny. W ocenie Sądu dyscyplinarnego I instancji, nie są wiarygodne wyjaśnienia złożone przez obwinionego na rozprawie w dniu 9 października 2017 r., które odwoływały się do odmiennego niż to wynika z zeznań świadka J. L., przebiegu zdarzenia z dnia 13 października 2015 r. Sąd nie uznał za zasadną argumentacji obwinionego, że nie brał on udziału w sprawie karnej oraz zrezygnował z obrony swoich praw przed sądem powszechnym, z uwagi na to, że ze strony Zakładu (...) w W. występowała znaczna liczba świadków. Oceniając powyższe OSD stwierdził, że w obliczu przekonania obwinionego o swojej niewinności, liczba świadków zgłoszonych przez stronę przeciwną w sprawie karnej nie powinna determinować zaniechania obrony. Rezygnacja przez obwinionego z obrony winna być raczej wiązana z brakiem argumentów i dowodów mogących przedstawić przebieg zdarzenia w taki sposób jak wyjaśniał obwiniony. Także przed sądem dyscyplinarnym radca prawny M. S. nie zgłosił na tę okoliczność żadnych dowodów.

Sąd I instancji uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania J. L. oraz (...) potwierdza, że obwiniony dopuścił się naruszenia przepisów prawa w zakresie wskazanym we wniosku o ukaranie.

Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę to, że obwiniony był już karany dyscyplinarnie - orzeczeniem OSD z dnia 7 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. D 80/2016.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył obwiniony, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 12 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przedmiotem zamachu było dobro osobiste J. L., zaś warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego;

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, bowiem obwinionemu nie zostało udowodnione, że użył wobec J. L., słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Sąd dał wiarę wypowiedziom J. L., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia albowiem w istocie w toku przeprowadzonego postępowania w tym zakresie ziściła się przesłanka określona w art. 5§ 2 k.p.k.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie, zaś w przypadku nieuznania powyższych zarzutów i wniosku - o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wykreślenie z pkt. I kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na czas sześciu miesięcy oraz dodatkowo zakazu wykonywania patronatu na czas trzech lat i orzeczenie kary nagany i wymierzenie kary nagany za czyn określony w pkt. I i II jako kary łącznej.

Obwiniony wskazał, że został osobno ukarany za każdy czyn objęte wnioskiem o ukaranie. Sąd I instancji pomimo wystąpienia ustawowych przesłanek pominął przy tym fakt, że zachowania objęte rozpoznaniem stanowiło czyn ciągły. Zachowania objęte czynem ciągłym mogą się różnić co do kwalifikacji prawnej. Do czynu ciągłego — jako jednego czynu w sensie prawnym, który może składać się z zachowań naruszających różne zakazy karne — może mieć zastosowanie kwalifikacja kumulatywna. W przypadku czynu ciągłego musi zostać spełniona przesłanka krótkich odstępów czasu, która ziściła się w okolicznościach zdarzenia objętego orzeczeniem.

Czyn ciągły co do zasady może naruszać różne dobra prawne. Jeśli jednak jego treścią jest zamach na dobro osobiste, to wszystkie objęte nim zachowania sprawcy muszą być wymierzone w tę samą osobę. Pojęcie dobra osobistego należy rozumieć zgodnie z art. 23 k.c. Czyn ciągły, jako instytucja części ogólnej Kodeksu karnego, może znaleźć zastosowanie do wszystkich przestępstw umyślnych przewidzianych w Kodeksie lub w ustawach dodatkowych. Jego konsekwencje w zakresie odpowiedzialności karnej są takie same, jak w wypadku jednorazowego wypełnienia znamion przestępstwa. Zdaniem obwinionego, jego zachowanie należało kwalifikować jako czyn ciągły nie zaś opierać się na orzeczeniu Sądu(...)który wydał wyrok nakazowy.

W ocenie obwinionego, w toku postępowania pokrzywdzony nie przedstawił żadnego dowodu na użycie wobec niego przez obwinionego słów powszechnie uznane za obelżywe, jak również na okoliczność naruszenia jego nietykalności.

Obwiniony przypomniał, iż złożył na ręce Rzecznika Dyscyplinarnego wnioski o powołanie świadka w tej sprawie, jednak nie został on uwzględniony.

Skoro OSD oparł rozstrzygnięcie na jednym ze sprzecznych twierdzeń stron, to nie można uznać, że zebrany w sprawie materiał dowodowy został rozpatrzony w sposób swobodny. Była to ocena jednostronna. Sąd nie wskazał też, którym okolicznościom dał wiarę, a którym odmówił przymiotów wiarygodności.

Obwiniony stwierdził, że mogło dojść do utarczki słownej z J. L. z uwagi na sposób jego zachowania wobec obwinionego i jego klientki. Pokrzywdzony odmawiał udostępnienia dokumentów właścicielce nieruchomości i w tej sprawie kilkakrotnie interweniował kierownik placówki, na terenie której doszło do zdarzenia. Ocena tego zdarzenia na podstawie sprzecznych zeznań stron jest niemożliwa, co oznacza, że OSD winien zastosować przesłankę wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k.

Obwiniony podkreślił, że materiał dowodowy zebrany w sprawie stanowiły wyłącznie akta zakończonego postępowania karnego, w którym zapadł wyrok nakazowy. Materiał ten nigdy nie został zweryfikowany w postępowaniu sądowym.

Obwiniony podniósł też, iż w toku postępowania sądowego wnosił o mediację.

Radca prawny M. S. stwierdził, iż orzeczona kara dyscyplinarna jest w istocie rzeczą karą surowszą niż orzeczona w wyroku nakazowym wydanym przez sąd powszechny. Świadczyć to może o doświadczeniu sądu powszechnego, który opierając się na niezwyfikowanym materiale dowodowym doszedł do przekonania, iż niewątpliwie jakieś zdarzenie z udziałem obwinionego miało miejsce lecz nie o tej dramaturgii, którą przedstawił pokrzywdzony.

Efektym wykonania kary orzeczonej wobec obwinionego będzie de facto ukaranie klientów obwinionego, w szczególności osób, którym świadczona jest pomoc prawna bez wynagrodzenia. Klienci, którym świadczona jest pomoc prawna przed sądami powszechnymi i organami administracji samorządowej i rządowej dziękują za udzieloną im pomoc i postawę obwinionego, pisząc listy podziękowania do Dziekana Rady ORIP w Warszawie. Zatem, poddając pod ocenę zachowanie obwinionego, należy również brać pod uwagę te jego działania, które powodują, że wizerunek prawnika w Polsce, a w szczególności radcy prawnego, jest zmieniany a nadto jego bezinteresowne zaangażowanie w pomoc ludziom.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego nie jest zasadne.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu obwinionego, iż oba jego zachowania objęte wnioskiem o ukaranie stanowiły w rzeczywistości jeden czyn ciągły, stanowiący konstrukcją z art. 12 k.k.

Co prawda występuje w tym przypadku jedność miejsca, czasu i osoby pokrzywdzonego, jednak nie sposób mówić tu o zachowaniu podjętym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonania ataku na dobra osobiste pokrzywdzonego, przejawiające się najpierw znieważeniem J. L. a następnie naruszeniem jego nietykalności cielesnej. Słusznie więc i sąd karny, kwalifikując to jako popełnienie 2 odrębnych przestępstw z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k., i Sąd dyscyplinarny I instancji, uznając za 2 przewinienia dyscyplinarne, orzekły za każdy z nich 2 oddzielne kary.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę, że sąd dyscyplinarny jest związany prawomocnym orzeczeniem powszechnego sądu karnego wydanym w sprawie czynu obwinionego, który jest identyczny z czynem opisanym we wniosku o ukaranie. Potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r., SNO 34/14, w którym stwierdzono, iż sąd dyscyplinarny, stosując odpowiednio art 8 k.p.k. (w zw. z art. 128 Prawa o u.s.p.), przy ocenie przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego na podstawie art. 108 § 4 Prawa o u.s.p. (ocenie, czy zawiera ono znamiona przestępstwa), jest związany uprzednim prawomocnym wyrokiem skazującym za tożsamy czyn. Sąd dyscyplinarny obowiązany jest więc dokonać niezbędnych ustaleń faktycznych i ocen co do tożsamości czynu. Jest natomiast związany wyrokiem skazującym co do popełnienia przestępstwa (jego znamion). Nie musi, a nawet nie może w tym zakresie czynić własnych ustaleń i ocen, a obwiniony nie może w postępowaniu dyscyplinarnym kwestionować popełnienia przestępstwa.

Orzeczenie to zapadło co prawda na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych i odnosi się wprost do oceny przedawnienia, jednak pozostaje w pełni aktualne w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych oraz co do kwestii związania sądu dyscyplinarnego ustaleniem faktu popełnienia przestępstwa.

Należy też zwrócić uwagę na treść art. 505 1 i § 3 k.p.k., zgodnie z którym sąd może wydać wyrok nakazowy, jeżeli na podstawie dowodów zebranych podczas dochodzenia, okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości a przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Z przepisu tego jednoznacznie wynika, wbrew stanowisku prezentowanemu w odwołaniu, że wydanie wyroku nakazowego przez (...)w W. (...) nie było podyktowane wątpliwościami co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia w dniu 13 października 2015 r. w budynku Zakładu (...) w W. a wręcz przeciwnie. W rzeczywistości, Sąd karny oskarżenie obwinionego za oba czyny uznał za zasadne a wobec braku wątpliwości w tym zakresie nie było konieczne przeprowadzenie rozprawy.

Zagadnienia te łączą się z zarzutem odwołania obrazy przez Sąd I instancji przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, polegającym na tym, że obwinionemu nie zostało udowodnione, że użył wobec J. L. słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Wpływają też wprost na ocenę zarzutu obrazy przez Sąd I instancji zasady rozstrzygnięcia na korzyść obwinionego niedających się usunąć wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.).

Skoro sąd dyscyplinarny jest związany orzeczeniem sądu karnego co do popełnienia przestępstwa, to nie sposób w takiej sytuacji mówić o wątpliwościach czy zostało popełnione przewinienie dyscyplinarne tożsame w zakresie opisu czynu z osądzonym przestępstwem, czy też o naruszeniu reguł oceny dowodów.

Należy też zwrócić uwagę, że postępowanie karne i postępowanie dyscyplinarne, poza związkami, o których była wyżej mowa, charakteryzują się odrębnościami wynikającymi z odmiennych celów realizowanych przez obie procedury. Stąd, kary orzeczone w postępowaniu dyscyplinarnym mogą być dla obwinionego bardziej dotkliwe, niż te orzeczone przed sądem powszechnym. Z uwagi na status zawodu zaufania publicznego, popełnienie przez radcę prawnego czynów tego typu jak w niniejszej sprawie zasługuje na szczególną dezaprobatę i słusznie spotkało się z orzeczeniem kary drugiej pod względem stopnia dolegliwości. Nie należy jednak zapominać, że OSD zawiesił prawo obwinionego do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas sześciu miesięcy, a więc w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy tej kary.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny karę te uważa za słuszną i odpowiadającą społecznej szkodliwości czynu. Co prawda obwiniony został skazany, co do zasady, za naruszenie prawa, nie wolno jednak zapominać, że oba czyny stanowiły także obrazę art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, godząc wprost w godność wykonywanego zawodu.

Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że obwiniony nie podjął przed sądami dyscyplinarnymi inicjatywy dowodowej co do przesłuchania świadków, zatem jego zarzuty związane z niekompletnością materiału dowodowego są bezpodstawne.

W związku z tym orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców

Prawnych w Warszawie rozstrzygnięto na podstawie art. 70(6) ust. 1 - 3 ustawy o radcach prawnych.